

Olga Główko

PRZYRODA — CZŁOWIEK — SPOŁECZEŃSTWO
(NOCE ROSYJSKIE WŁODZIMIERZA F. ODOJEWSKIEGO)

...природа темна для тебя,
— ты сам не понимаешь себя!
В. Ф. Одоевский, *Русские ночи*

Cykl W. F. Odojewskiego *Noce rosyjskie (Russkije noci)*¹ ze względu na swoją oryginalną budowę i bogactwo treści należy do tych dzieł, których pełne odczytanie nastęrcza wiele trudności i nie zawsze bywa zgodne z zamierzeniami twórczymi autora. Już w czasie pracy nad tekstem Odojewski dał wyraz obawom, czy odbiorca będzie w stanie dostrzec treści wynikające z samego charakteru powiązań i zależności między elementami tak swoiście skomponowanego cyklu:

Соединение частей моей книги будет ли для них (читателей) представляться в виде того живого организма, в котором оно мне представляется?²

— napisał w nie opublikowanej części przedmowy do utworu.

Podstawowym zadaniem badacza przystępującego do interpretacji *Nocy rosyjskich* jest więc zrozumienie autorskiej idei jedności wpisanej w strukturę

¹ Powstawanie cyklu *Noce rosyjskie* określa się zwykle latami 1836–1844. Należy tu jednak uściślić, iż większość utworów wchodzących w skład tego cyklu powstała przed rokiem 1836 (*Brigadir, Bal* – 1833; *Nasmieszka miewieca* – 1834; *Poslednij kwartiet Beethovena, Opere del Cavaliere Gambattista Piranesi* – 1831; *Improwizator* – 1833; *Siebastijan Bach* – 1835). Niektóre z nich miały stanowić samodzielne całości, zaś cztery ostatnie z wymienionych Odojewski zamierzał włączyć do cyklu o innym tytule – *Dom sumasszedznych*. Cykl ten nie został jednak ukończony. W roku 1836 powstaje pomysł nowego utworu o kompozycji cyklicznej, utworu *Russkije noci*. Pracował nad nim autor do roku 1844. Pewne poprawki wprowadził na początku lat sześćdziesiątych w czasie pracy nad drugim wydaniem utworu.

² Cyt. za: Ł. A. Lewina, *Awtorskij zamysiel i chudożestwiennaja realnost'* (Filosofskij roman W. F. Odojewskiego „Russkije noci”), „Izwestija Akademii Nauk SSSR” 1990, Sierija literatury i jazyka, nr 1, s. 31.

jego cyklu. Jedności, która sprawia, iż najbardziej adekwatnym określeniem gatunkowym staje się w tym przypadku określenie „powieść”. Głębokie zrozumienie koncepcji autora prezentuje L. A. Lewina w swoim artykule *Awtorskij zamysiel i chudożestwiennaja riealnost'*. *Filosofskij roman W. F. Odojewskiego „Russkije noczi”*³. Charakteryzując utwór jako powieść filozoficzną, gdzie słowo przyjmuje na siebie funkcję zdarzenia, autorka stara się odsłonić w nim złożoną sieć powiązań na poziomie narracji, świata przedstawionego, idei. Ustalenia Lewinej przyjmujemy za punkt wyjścia naszych rozważań nad sposobem istnienia idei przyrody, człowieka, społeczeństwa w powieści *Noce rosyjskie*.

Nadrzędnym celem porządkującym cały materiał tej powieści jest próba odpowiedzi na pytania: jak zachować i doskonalić humanistyczne wartości; jak jednostka, społeczeństwo winny realizować ideały harmonii i pełni przy istnieniu zagrożeń ze strony swoiście rozumianej przyrody. Przedmiotem zainteresowania autora staje się twórczość, sztuka, religia, nauka, a także moralność, sfera uczuć, język. Dziedziny te rozpatruje Odojewski w kategoriach relacji przyroda–człowiek.

Podobnie jak inne problemy filozoficznej powieści W. Odojewskiego także i ten, dotyczący relacji przyroda–człowiek–społeczeństwo, zaczyna istnieć jako ważny element treści od samego początku utworu. Już na wstępie autor sygnalizuje istotę problemu, a także przedstawia myślowy kontekst, z którego wyłaniają się poszczególne zagadnienia i który będzie rzutował na sposób ich ujęcia w dalszej części tekstu. Myśli o przyrodzie, człowieku, społeczeństwie splatają się i zaczynają współbrzmieć z innymi, dając początek polifonicznej strukturze dość swoistego cyklu.

W pierwszym bardzo rozbudowanym akapicie *Nocy pierwszej* mamy dwa kontrastujące ze sobą obrazy – balu i szalejącej za oknem burzy śnieżnej. To zestawienie z punktu widzenia interesującej nas problematyki okaże się bardzo nośne, przy czym ową nośność uzyskuje dzięki formie opisów. Mają one charakter subiektywny, są bowiem fragmentem rozmyślań jednego z uczestników nocnych dyskusji w salonie Fausta – Rościszława. To właśnie w jego świadomości przyroda i cywilizacja zaistniały jako przeciwstawne siły. Ale przekaz jest tak skonstruowany, by czytelnik w żadnym razie nie mógł potraktować sądów Rościszława jako ostatecznych. Wyraźnie prowokuje on do dalszych refleksji. Jest to dopiero postawienie problemu, aczkolwiek sam fakt kontrastowego ujęcia wyznacza już w pewnym stopniu kierunek interpretacji, stanowi zapowiedź romantycznego spojrzenia na związki między człowiekiem i przyrodą. Głos Rościszława jest jednak tylko jednym z wielu głosów składających się na tę wielopłaszczyznową całość, romantyczny trop interpretacji należy zatem uznać tylko za jeden z możliwych. Zresztą

³ Zob. *ibidem*, s. 31–40.

nie to chyba było dla autora w tym miejscu najważniejsze. O wiele bardziej ważnymi funkcjami, jakie łączył Odojewski z tak pomyślanym początkiem utworu, były: wskazanie najistotniejszych problemów, ustalenie ich hierarchii (i tu relacja przyroda–człowiek–społeczeństwo/cywilizacja jawi się jako problem fundamentalny) oraz stworzenie emocjonalnej atmosfery prowokującej do dyskusji.

Uczestniczyć zaś w tej swoistej dyskusji będą obok współrozmówców Rościszława, czyli gospodarza salonu Fausta, Wiktora i Wiaczesława pośrednio także postacie z odczytywanych utworów, szczególnie takich jak: *Improwizator* (*Improwizator*) czy *Ostatnie samobójstwo* (*Poslednieje samoubijstwo*), ale również geniusze i szaleńcy: Bach, Beethoven, Piranesi. Można powiedzieć, że świat przedstawiony wszystkich utworów cyklu w jakimś stopniu uczestniczy w naświetleniu tej problematyki. Sam Odojewski zaś wypowie się poprzez dwie role – jako autorski punkt widzenia wpisany w tekst całego cyklu i jako autor artykułów ściśle z tym cyklem związanych.

Nie bez znaczenia dla naszych wstępnych ustaleń jest tak wyraźnie zaakcentowany subiektywizm, wartość, która towarzyszy wprowadzeniu problematyki. Odczytujemy to jako sygnał, iż nie przyroda sama w sobie będzie tu interesowała Odojewskiego, nie człowiek jako taki, lecz przyroda „myślana”⁴, idea przyrody, rzutująca, w przypadku powieści *Noce rosyjskie*, na całokształt relacji przyroda–człowiek–społeczeństwo. Jest ona przy tym osadzona w konkretnym czasie. Odojewski w przypisach do swego cyklu (napisanych później, na początku lat sześćdziesiątych XIX w.) wyraźnie zaznacza, że chodziło mu o oddanie w utworze intelektualnej atmosfery lat dwudziestych-trzydziestych. Rościszław chyba najbardziej spośród czwórki przyjaciół jest związany z filozofią wczesnego Schellinga, ideami, którymi w młodości, w latach dwudziestych, jako członek kółka lubomudrów interesował się Odojewski⁵.

Refleksje, jakie wywołuje w świadomości Rościszława obraz burzy śnieżnej, wyraźnie wykraczają poza obserwowane konkrety. Odojewskiego bowiem interesuje wymiar filozoficzny zjawisk i zachowań. Słowo przyroda w kontekście filozoficznych rozważań Fausta i jego przyjaciół oznacza najczęściej to, co romantycy określali przy pomocy pojęcia Natura. Ale mamy tu także

⁴ Zob. M. Janion, *Gorączka romantyczna*, Warszawa 1975, s. 248.

⁵ Faust i jego trzech młodzi przyjaciele reprezentują młodzież lat trzydziestych. O tych latach w przypisie do *Nocy drugiej* autor powie: „Эпоха, изображенная в »Русских ночах« – есть тот момент XIX века, когда Шеллингова философия перестала удовлетворять искателей истины и они разбрелись в разные стороны”. Wyznawcą Schellinga jest tu Rościszław. Faust – „подсмеивается над тем и другим направлением”. Wiaczesław i Wiktor nie wykazują skłonności do filozofii, mają bardziej praktyczne podejście do życia. Natomiast lata dwudzieste, okres młodości pisarza, okres szczególnego zainteresowania lubomudrów filozofią wczesnego Schellinga (zob. *Priedisłowije*, s. 187), są reprezentowane przez dwóch młodych poszukiwaczy prawdy. Ich poglądy, oceny znajdują odbicie w rękopisie, który w ciągu ośmiu kolejnych nocy (od nocy drugiej do dziewiątej) będzie czytał Faust w gronie przyjaciół.

użycia pojęcia przyroda w znaczeniu węższym: w znaczeniu bardziej dosłownym odnoszącym się do świata zewnętrznego człowieka oraz jako określenie pewnego zespołu cech człowieka, pod czym należy rozumieć m. in. brak wzniosłych humanistycznych celów, a także zaniżone, do najbardziej podstawowych, potrzeby ludzkie. Na podstawie tekstów, które braliśmy pod uwagę przy realizacji tematu, można stworzyć dwie pary określeń: przyroda – człowiek; przyroda – cywilizacja. Odojewski w tym ostatnim przypadku używa najczęściej określenia *proświeszczenie* – w znaczeniu kultura, cywilizacja.

Zaakcentowane już w opisie burzy cechy przyrody (uściślijmy za Odojewskim – przyrody prymitywnej, *gruboj prirody*), takie jak nieokielzanie, siła, zaistnieją w tekście jako fakt, wobec którego człowiek musi się określić. Ma on, jak się okazuje, do wyboru dwie drogi. Jedna – to życie wedle praw, którymi rządzi się prymitywna przyroda. Wtedy to cała aktywność człowieka zostaje ukierunkowana na zaspokajanie potrzeb materialnych. W rezultacie jednostka bądź też całe społeczeństwo zatracza zdolność samodzielnego myślenia, nie jest w stanie obudzić w sobie potrzeby wiary, miłości. Zatracając humanistyczne wartości człowiek upodabnia się do przyrody, popada w stan zezwierzęczenia (określenie autora – *oskotinit'sia*). I wtedy przyroda niszczy go, wchłania w siebie. Alternatywą jest życie pojmowane jako nieustający proces samodoskonalenia. Tylko w ten sposób człowiek może dać dowody swojej siły, siły stanowiącej przeciwagę w stosunku do witalizmu przyrody. Doskonaląc siebie, tworzy on tym samym szansę na cywilizowanym już etapie swojej historii harmonijnego współistnienia z przyrodą. I mimo że ów idealny stan harmonijnego współistnienia człowieka i przyrody jest, jak wynika z testów Odojewskiego, trudny do osiągnięcia, powinien być przedmiotem nieustannych dążeń jednostek, społeczności.

Konstatacje Rościszława świadczą, iż współczesna mu cywilizacja zmierza w niewłaściwym kierunku. Wprawdzie człowiek podporządkował sobie przyrodę, ale przy tym coś gdzieś utracił. W myślach Rościszława, reprezentanta dziewiętnastowiecznej cywilizacji, duma z osiągnięć człowieka sąsiaduje z rozpaczliwymi pytaniami: dlaczego giną całe narody, upadają wielkie cywilizacje? Dlaczego człowiek usprawiedliwia zło?

Oto cytat z myśli Rościszława, gdzie zaakcentowane zostało zwycięstwo człowieka nad przyrodą:

Чудное зрелище! за окном пирует дикая природа, холодом, бурей, смертью грозит человеку – здесь, чрез два вершка, блестящие люстры, хрупкие вазы, весенние цветы, все удобства, все прихоти восточного неба, климат Италии, полунагие женщины, равнодушная насмешка над угрозами природы – и Ростислав невольно поблагодарил в глубине души того умного человека, который выдумал строить дома, вставлять рамы и топить печи⁶.

⁶ W. F. Odojewski, *Russkije noczi*, ried. W. F. Jegorow, Leningrad 1975, s. 9. W dalszej części artykułu przy cytatach z tego wydania stronę podawać będziemy w nawiasach.

Podkreślmy przy okazji rzecz dla Odojewskiego śledzącego historię i prawa rozwoju ludzkiej myśli bardzo ważną. W owej walce z siłami przyrody i szerzej – w tworzeniu cywilizacyjnych wartości, największe znaczenie skłonny jest przypisywać Rościsław jednostkom myślącym i postępującym niekonwencjonalnie, ludziom z piętnem odmieńców, dziwaków, szaleńców⁷. Ich pomysły, twierdzi, najpierw wyśmiewane, stawały się z czasem własnością ogółu, zapewniając ludziom ciepło i bezpieczeństwo.

Jednak rozwój cywilizacji, jak zauważa bohater Odojewskiego, niesie ze sobą wiele sprzeczności. Uzasadnione staje się więc pytanie, które stawia Rościsław: czy współczesny mu człowiek jest szczęśliwszy od żyjącego w zamierzchłych czasach rybaka, który był całkowicie zależny od przyrody, a przy tym czuł się jej częścią i potrafił z nią współistnieć.

Lektura całego tekstu *Nocy rosyjskich* i artykułów z tym cyklem związanych (*Russkije noczi, ili o nieobchodimosti nowoj nauki i nowogo iskusstwa, Nauka instinkta, Psichologiczeskije zamietki, Russkije pis'ma, Elemienty narodnyje, Organizm*) utwierdza nas w przekonaniu, że na wszystkich kolejnych etapach rozwoju cywilizacji powtarzają się podobne problemy: jak wpisać w owe cywilizacyjne ramy ideę prawa naturalnego, na ile można przenosić wzorce rozwoju obserwowane w przyrodzie na bardziej złożone organizmy społeczne i wreszcie, jak w postulowanym modelu osobowości wartościować pierwiastki kulturowe i dane człowiekowi przez naturę. Jest oczywiste dla autora, że te dwa byty – przyroda i człowiek – muszą ze sobą współistnieć, w myśleniu zaś nad kształtowaniem harmonijnej osobowości i harmonijnego społeczeństwa idea natury (u Odojewskiego – przyrody) i kultury winny być traktowane jako podstawowe zasady określające życie jednostki i społeczności.

Chcielibyśmy przytoczyć tu jeden z węzłowych, z punktu widzenia naszego tematu, fragmentów *Nocy rosyjskich*, w którym zawiera się istota swoiście pojmowanego związku między człowiekiem i przyrodą. Gwoli ścisłości dodajmy, że fragment, który dalej zacytujemy, pochodzi z rękopisu młodych wędrowców – poszukiwaczy prawdy, wychowanych, jak zaznacza Faust, porte-parole autora, w czasach wielkiej popularności filozofii Schellinga – „в самый разгар Шеллинговой философии” (s. 15). Stwierdzają oni m. in., że planeta starzeje się z powodu braku aktywności człowieka. Konkluzja jest następująca: bez udziału sił człowieka nie ma życia w przyrodzie. Przyroda tęskni, woła o pomoc:

Природа дряхлеет; испуганная, приподнимает она пред человеком свое тяжелое покрывало, показывает ему свои трепещущие мышцы, морщины, врезавшиеся в лицо, и вызывает к человеку; стонут ее песчаные степи, помертвевшие от его удаления; зовет его

⁷ Pochwałę tak rozumianego szaleństwa miał zawierać utwór Odojewskiego *Dom sumaszedszych*.

водная стихия, вытесненная из недр земли коралловыми островами; развалины безыменных народов рассказывают страшную повесть о том, какая казнь ожидает беззаботную лень человека, допустившего природу опередить себя. Громко и непрерывно природа взывает к силе человека: без силы человека нет жизни в природе (s. 23–24).

Dostrzegamy tu odbicie, aczkolwiek może niezbyt ostre, charakterystycznego dla romantyzmu motywu „odkupienia natury” przez człowieka⁸. Pojawia się on jako rezultat pewnych przemyśleń poetów i pisarzy nad filozofią Schellinga. Właśnie Schelling mówił o niezbędności duszy człowieka w obrębie duszy świata: bez niego, człowieka, Duch nie mógłby dojść do samoświadomości. Romantyczny kontekst, do którego, jak nam się wydaje, odnosi się cytowany fragment *Nocy rosyjskich*, pomagają nam odtworzyć ustalenia M. Janion. W *Gorączce romantycznej*, mówiąc o romantycznym pojmowaniu relacji człowiek–natura, stwierdza ona m. in.:

Człowiek pozostawał nadal koroną stworzenia, ale więcej – bez niego natura nie mogłaby być odkupiona. Wedle niektórych bowiem upadek człowieka pociągnął za sobą upadek natury, a teraz człowiek i natura mogą zbawić się tylko razem, razem powrócić do Złotego Wieku. Bo bez świadomości nie masz zbawienia, a wszak świadomością natury jest człowiek⁹.

I tu, ze względu na konieczność dokonania wyjściowych ustaleń – na ile słowa przypisane młodemu wyznawcom Schellinga mogą być odbiciem poglądów samego Odojewskiego – decydujemy się odstąpić od przyjętej zasady, by w trakcie interpretowania materiału z tekstu artystycznego nie posiłkować się wypowiedziami o charakterze dyskursywnym i odwołamy się do artykułu *Psychologiczeskije zamietki* (tekst składa się z wielu fragmentów, był pisany w latach dwudziestych-trzydziestych; pierwsza publikacja – 1843 r.). Znajdujemy w nim bowiem wypowiedź, która wyraźnie nawiązuje do poetyckiego ujęcia z rękopisu. W artykule czytamy: „человек должен жизнью, развившейся из него самого, дополнять жизнь естественную” (s. 228). A energię życiową, jak dalej powie Odojewski, różną dla mieszkańców różnych obszarów Ziemi, zależnie od klimatu i warunków, daje człowiekowi ta właśnie, pojmowana na sposób panteistyczny, natura (*природа*).

Wszystko więc dzieje się w ramach jedności, potężnej jedności natury, jedności kosmicznej. Ale wyodrębnione z niej byty – przyroda i człowiek – mają własną tożsamość. Każdy z nich posiada pewne atuty, które mogą być zagrożeniem dla innego bytu. Dominantą w charakterystyce przyrody jest jej zaborczość i bezwzględność, człowieka zaś – myślenie, wola, zdolność odczuwania.

W rozumieniu Odojewskiego przyroda i człowiek mają ten sam duchowy początek¹⁰, ale przyroda nie jest świadoma. Przywilej człowieka polega na

⁸ Zob. Janion, *op. cit.*, s. 253.

⁹ *Ibidem*, s. 252–253.

¹⁰ Zob. Odojewski, *op. cit.*, s. 14, 98.

tym, iż posiada on zdolność myślenia, odczuwania, ma wolę. Przyroda natomiast nie zna zła ani litości. Rządzi się jedną tylko zasadą – zasadą konieczności. Faust powie o niej: „в природе нет воли; она – произведение вечной необходимости” (s. 142).

Harmonia w wielkim organizmie, jakim jest Natura, możliwa będzie wtedy, kiedy poszczególne jego elementy, zarówno człowiek, jak i przyroda, zrealizują w pełni zakodowane w nich predyspozycje. Człowiek winien więc, zdaniem autora, rozpoznać w sobie i nieustannie rozwijać te wartości, które różnią go od prymitywnej przyrody: zdolność myślenia, swoją wrażliwość na piękno i na oczekiwania w stosunku do niego innych ludzi, możliwości twórcze oraz wiarę w to, iż nauka, sztuka, miłość są mu dostępne, wiarę w istnienie ideału i w szerokie możliwości samodoskonalenia. Taki uogólniający wniosek można wysnuć na podstawie tekstu *Nocy rosyjskich*.

Przyroda swoje własne możliwości realizuje z żelazną konsekwencją. Czyż człowiek podobnie nie powinien doskonalić siebie, realizować ideał harmonii i pełni? Jest to pytanie z notatek młodych wędrowców. Wszystkie teksty Odojewskiego, zarówno *Noce rosyjskie*, jak i artykuły z tym utworem związane, dają na nie odpowiedź twierdzącą.

Musimy jednak zaznaczyć, iż myśl o realizującej się w przyrodzie z żelazną konsekwencją idei pełni oraz owo puentujące ją pytanie zostały zaczerpnięte przez autorów rękopisu i niemal dosłownie przytoczone ze „starej zapomnianej księgi”. Przywołajmy najbardziej interesujący fragment:

Грубое дерево, последняя былинка, каждый предмет грубой временной природы доказывают существование закона, который ведет их прямо к той степени совершенства, к которой они способны; с начала веков, несмотря на все пагубные влияния, их окружающие, естественные тела развивались в тысяче поколениях, стройно и однообразно и всегда достигали до полного своего совершенства.

Неужели высшая сила лишь человеку дала одно безответное желание, неудовлетворенную потребность, беспредметное стремление? (s. 17).

Przypis autora dodany do tego fragmentu na początku lat sześćdziesiątych, czyli w okresie pracy nad drugim wydaniem *Nocy rosyjskich*, pozwala z całą pewnością ustalić, o jaką mianowicie księgę chodzi. Odojewski stwierdza, iż w owym rzekomo przepisany przez młodych wędrowców fragmencie „zawarta jest prawie cała teoria du Philosophe inconnu [nieznanego filozofa – przydomek], znakomitego Saint-Martina¹¹. Wiadomo z kolei, iż Odojewski interesował się poglądami francuskiego mistyka. We wspomnianym przypisie odnotowuje, iż rozmawiał o Saint-Martinie z Schellingiem w czasie wizyty u niego w 1842 r. Prace Saint-Martina, a szczególnie jedna, tłumaczona na język rosyjski – *Ob zabłudzenii i ob istinie*, były popularne wśród rosyjskich masonów. Jak się dowiadujemy, carska policja czasów Katarzyny poszukiwała

¹¹ Zob. przyp. autora – *ibidem*, s. 17.

jej jako zakazanej u masonów właśnie¹². A ponieważ Odojewski był związany z masonerią, jest to dla nas jeszcze jeden sygnał potwierdzający zainteresowania, jakie mógł żywić dla mistycznych poglądów Saint-Martina. Określają one w pewnym stopniu jego sposób widzenia zależności przyroda–człowiek. Wyraźny wpływ mistycyzmu zauważamy na przykład w przyjętym przez uczestników nocnych dyskusji wyjaśnieniu Fausta na temat sił zła aktywizujących się w przyrodzie nocą¹³. Stąd postulat „czuwania” jako sposobu przeciwdziałania zagrożeniom ze strony przyrody, wyrażającego się w ożywieniu intelektualnej i twórczej aktywności.

Mistyczna filozofia Saint-Martina jawi się w tym kontekście jako jedno ze źródeł, do których odwoływał się Odojewski przy tworzeniu swojej filozofii przyrody. I nie kłóci się to w żadnej mierze z koncepcją Schellinga; w filozofii autora *Nocy rosyjskich* zmierzającej wyraźnie ku wnioskowi praktycznym, mistycyzm jest swoistym uzupełnieniem propozycji Schellinga w tym względzie. Zresztą, jak wynika z ustaleń M. Janion, cała europejska myśl romantyczna próbowała godzić wcześniejszy mistycyzm z schellingianizmem.

Po przewartościowaniach w sferze poglądów na temat życia natury, jakie dokonały się za sprawą romantyzmu, przewartościowaniach odnośnie do wizji Kosmosu i miejsca w nim człowieka chodziło o stworzenie jednostce poczucia bezpieczeństwa, bezpieczeństwa w rozumieniu szerokim, kosmicznym. I tu myśli Odojewskiego korespondują z pewną ogólną tendencją w europejskiej filozofii romantycznej. M. Janion charakteryzuje ją następująco:

Ale jakie jest miejsce człowieka w tym nowym, rozległym i wszechogarniającym uniwersum? Tutaj stajemy się świadkami dramatycznych zmagañ myśli romantycznej, która przecież nie chciała dopuścić do spełnienia się tego, co człowiekowi stale zagrażało ze strony kosmicznego witalizmu. A mianowicie – do roztopienia jednostki ludzkiej w potężnej jedności kosmicznej, która „zawsze ma rację”. Podobnemu niebezpieczeństwu nirwanicznej natury romantyzm musiał przeciwstawić swoją aktywistyczną antropologię, czerpiącą obficie z dawnych źródeł alchemiczno-mistycznych¹⁴.

Wzorcowe wprost sytuacje pokazujące jak człowiek sam przez złe ukierunkowaną aktywność niszczy humanistyczne wartości przywołuje w swojej opowieści „człowiek w czerni” z opowiadania *Miasto bez nazwy (Gorod biez imieni)*, ostatni świadek upadku całej społeczności ludzkiej. Z jego relacji wynika, że do zagłady doprowadził ludzi brak szacunku dla sztuki, religii, upadek moralności, wykorzystywanie intelektu tylko dla bogacenia się i oszukiwania, a woli ludzkiej wyłącznie dla ograniczenia możliwości rozwoju i samodoskonalenia innych. W takim momencie zaczyna święcić swój triumf przyroda:

¹² Zob. przyp. redakcji, 4, *ibidem*, s. 281.

¹³ Zob. *ibidem*, s. 76–78.

¹⁴ Janion, *op. cit.*, s. 252.

Предстали пред человека нежданые разрушительные явления природы: бури, тлетворные ветры, мор, голод... униженный человек преклонил пред ними главу свою, а природа, не обузданная его властью, уничтожала одним дуновением плоды его прежних усилий. Все силы дряхлели в человеке (s. 69).

Nie czekając (przyroda czasu nie traci) zajmuje, ona miejsce człowieka. Na gruzach upadłej cywilizacji zapisuje własne „teksty”. Oto fragment z tego samego utworu:

Страшная картина нам представилась. Утес был усеян обломками камня, имевшими вид развалин. Иногда причудливая рука природы или древнее незапамятное искусство растягивали их длинною чертою, в виде стены, иногда сбрасывали в груду обвалившегося свода. В некоторых местах обманутое воображение видело подобие перистелей; юные деревья в разных направлениях выказывались из-за обломков; повилика пробивалась между расщелин и довершала очарование (s. 61–62).

Wszystko się zlewa. Trudno określić, co stworzył kiedyś człowiek, a co jest już dziełem przyrody. Dziełem właśnie. Przyroda bowiem, w rozumieniu Odojewskiego, jak zresztą także innych romantyków, jest siłą twórczą.

W obu fragmentach bez trudu możemy odczytać ostrzeżenie, a zarazem postulat humanizowania świata. Poprzez tekst *Nocy rosyjskich* i artykuły z nim związane Odojewski wskazuje na wielkie zagrożenia, ale i wielkie szanse dla człowieka. Sposób, w jaki jego bohater uczestniczy w wypracowywaniu humanistycznych dóbr, jest dla niego podstawowym kryterium wartościowania. Znamienne jest to, iż nie znajduje on usprawiedliwienia dla takich zachowań, które sprowadzają człowieka do poziomu swoście rozumianej przyrody. Odojewski widzi w człowieku nieograniczone wprost możliwości. Do najważniejszych zaś obszarów, na których winna przejawiać się aktywność człowieka ukierunkowana na samodoskonalenie i doskonalenie świata, zdaniem Odojewskiego, należą: sztuka, religia, nauka, moralność, sfera uczuć. W rozważaniach na temat zależności człowiek–przyroda najczęściej miejsca poświęca autor *Nocy rosyjskich* sztuce, twórczości. Sztuka jest dla niego jedną z dziedzin, w której humanistyczne wartości mogą najpełniej się ujawniać, a utrwalone oddziałują na innych, „uczłowiczając” tym samym świat.

Z tekstów Odojewskiego daje się wyczytać pogląd, że wszelka twórczość, a więc nie tylko ta bezpośrednio związana ze sztuką, angażująca intelekt, wolę, uczucia, wyobraźnię i intuicję daje wartości cenniejsze niż wszystko to, co można znaleźć w przyrodzie, daje humanistyczne wartości. Dodajmy, że jest to jeden z punktów widzenia, z poziomu niejako przeciętnego człowieka. A wnioski praktyczne są dla Odojewskiego bardzo ważne, gdyż chce on mieć wpływ na kształtowanie modelu osobowości człowieka swoich czasów. Natomiast z punktu widzenia Odojewskiego jako filozofa zgłębiającego harmonię wszechświata te dwa byty – przyroda i człowiek – dowartościowują się nawzajem.

Będzie on jednak mocno podkreślał, że człowiek, nawet wtedy kiedy korzysta z bogactw przyrody, nie może czuć się jej niewolnikiem. Zawsze

powinien przeciwstawić jej własne duchowe bogactwo. Słowa Fausta wyrażają tę myśl dość dobitnie:

как скоро человек хочет подражать природе – он всегда ниже ее, но он всегда выше, когда творит своей внутреннею силою; что нужды, что он для своих потребностей пользуется теми удобствами, которые он находит в природе! в парке у богатого владельца есть и хижины, и развалины, и луга, но из этого не следует, чтобы он спал на траве или жил в хижине: [...] главное дело, чтобы владелец-то был богат сам по себе (s. 142).

Również w sztuce, gdzie przedmiotem przedstawienia jest przyroda w tym szerokim rozumieniu, owo twórcze podejście przesądza o wartości dzieła. Sama przyroda stanowi dla artysty, według słów Fausta, tylko rodzaj pokarmu, który musi on przetworzyć. Ujmując cały proces tworzenia w kategoriach przemian, jakie odbywają się w żywym organizmie, stwierdzi on, iż najważniejszą sprawą jest dobre trawienie, a ono z kolei nie może się odbywać bez udziału sił życiowych. Artysta wnosząc swoją myśl uszlachetnia przedmiot, nadając mu tym samym walor estetyczny. Faust stwierdza:

беда художнику, если внутреннее его горнило не в силах расплавить грубую природу и превратить в существо более возвышенное. Это необходимо во всех встречах человека с природою: горе ему, если он преклонится пред нею (s. 99–100).

Podobne poglądy na zagadnienie twórczości ma Rościsław. Bardzo zdecydowanie broni on i usprawiedliwia artystów, którzy nie przestrzegają zasady wierności wobec przyrody. Zestawia on dwa sposoby traktowania natury – kopiowanie, jak to ma miejsce w przypadku dagerotypu – i twórczość, w której rezultacie powstaje prawdziwe dzieło sztuki (*żywoje proizwiedienije*):

Дажерротип как бы нарочно появился в нашу эпоху, чтоб показать различие между механическим и живым произведением. При появлении дагерротипа материалисты очень обрадовались: Зачем нам живописцы? зачем вдохновение? Картина будет рисоваться, и гораздо вернее, без вдохновения, простым ремесленником, при пособии нескольких капель иода и ртути. Но что же вышло? (s. 98–99).

Chcielibyśmy jednak zwrócić uwagę i na inny aspekt myślenia Odojewskiego o przyrodzie, jego filozofii przyrody. Dostrzega on w przyrodzie pewne prawidłowości, jak chociażby jej konsekwencję w dążeniu do pełnego urzeczywistnienia wszystkich możliwości w niej zakodowanych, które skłonny jest uznawać za wzorzec dla człowieka. W życiu społecznym, rozumianym na sposób organicystyczny¹⁵, Odojewski także chciałby widzieć respektowanie w pewnym stopniu naturalnych praw rozwoju.

¹⁵ Definicja pojęcia z artykułu Odojewskiego *Organizm*: „Под словом организм я понимаю соединение нескольких определенных начал или стихий (часто также единых организмов), действующих с определенной целью” (Odojewski, *op. cit.*, s. 243). Romantyczny organicyzm jako przeciwstawienie oświeceniowego mechanicyzmu – zob. M. Peckham, *O koncepcje romantyzmu*, „Pamiętnik Literacki” 1978, z. 1, s. 231–263.

Ale jednocześnie daje się w jego tekstach odczytać wyraźne ostrzeżenie przed skrajnie „materialistycznym” pojmowaniem zjawisk społecznych. Stopień złożoności każdego zjawiska jest dla niego wyznacznikiem, w jakim zakresie mogą do tego zjawiska odnosić się prawa przyrody. To, co może być uważane za właściwe na niższym stopniu rozwoju człowieka bądź organizmu społecznego, staje się nie do przyjęcia na wyższym poziomie.

Utwory *Ostatnie samobójstwo (Poslednieje samoubijstwo)*, *Miasto bez nazwy (Gorod bez imieni)*, *Improwizator (Improwizator)* są w całości poświęcone polemice z takim właśnie uproszczonym pojmowaniem podobieństw przyroda–człowiek. Autorskie ostrzeżenie bardzo dobitnie wyraża Faust w dyskusji po lekturze opowiadania o poecie, który zaprzedał duszę diabłu (*Improwizator*). Jego wypowiedź ma konkretnego adresata – współczesnych mu filozofów i teoretyków myśli społecznej, których uważa on za kontynuatorów teorii osiemnastowiecznych encyklopedystów. Chodzi tu przede wszystkim o Malthusa i Benthama – przedstawicieli „radykalizmu filozoficznego”:

„Смотрите на природу, наблюдайте ее законы, подражайте ее законам!” – говорят энциклопедисты XVIII столетия, и говорят донные их последователи в XIX веке [...] Извините, господа материалисты, но закон растения, целиком перенесенный на почву человеческую, обращается в бессмысленный педантизм и сушит сердце (s. 101).

Chcąc bardziej uzmysłowić kryjące się w tych teoriach zagrożenie, Faust posłuży się przykładem człowieka określanego mianem „dierewiaszki”. Swoim postępowaniem przypomina on właśnie roślinę – nikogo nie lubi, niczemu nie współczuje, niczego nie żałuje,

но слепо следует так называемому закону природы: растет, вытягивает ветви и корни, заглушая другие растения, – не потому, чтоб он злился на своих соседей, а только потому, что с этой стороны теплее и сырее (s. 101–102).

Egoizmowi człowieka–rośliny Faust przeciwstawia miłość, o której mówi, iż jest w stanie poruszyć góry. Jej wartość ilustruje kolejnym przykładem, przykładem więzienia jako miejsca, gdzie, wedle uczonej dziewiętnastowiecznej teorii, istnieją rzekomo warunki dla poprawy człowieka. Faust natomiast twierdzi, że właśnie brak miłości powoduje, iż wszelkie starania o przywrócenie człowieka społeczeństwu nie dają pozytywnych rezultatów. Więzień otrzymuje wprawdzie wszystko, a więc światło, pożywienie, powietrze, czego potrzebuje do życia roślina, nie otrzymuje jednak „żywego życia”, tzn. miłości, czyli, dodajmy, tego co tylko (a może przede wszystkim) człowiek człowiekowi dać może:

кажется, разочли очень верно все законы природы, которые могут на него действовать, свет, воздух, – но забыли одно: силу любви, двигающей горами; пока растение в теплице – оно, кажется, излечилось, исправилось; едва попало на прежную почву, все труды над ним потеряны, ибо живой жизни ему не дали (s. 102–103).

Pojęcie „miłość” używane jest w *Nocach rosyjskich* i artykułach z tym cyklem związanych w znaczeniu bardzo szerokim. Często pojawia się ono w rozważaniach na temat religii, wiary i wtedy jakby obejmuje swoim znaczeniem całą istotę wiary, religijności. Bo wiara jest dla Odojewskiego przede wszystkim sprawą uczucia, które pozwala na obcowanie z ideałem, absolutem (określenie autora – *czuwstwo rieligioznoj lubwi*).

O znaczeniu wiary jako jednej z najcenniejszych humanistycznych wartości zaświadczać nie tylko bohaterowie poszczególnych utworów, takich jak *Brygadier (Brigadir)*, *Cecylia (Cecylija)* czy *Sebastian Bach (Siebastijan Bach)*. Materiał na ten temat znajdujemy także w zapiskach wędrowców, w dyskusji czwórki przyjaciół, wreszcie w artykułach Odojewskiego. Rola pierwiastka religijnego jest postrzegana przez autora *Nocy rosyjskich* jako istotne dopełnienie innych duchowych wartości, tych, które łączy on z nauką i twórczością.

Na bardziej ogólnej płaszczyźnie rozważań, rozważań o charakterze filozoficznym, historiozoficznym, można zauważyć różne wartościowanie religijności na Wschodzie i Zachodzie Europy. I tak na przykład wyraźnie deprecjonują znaczenie religii w zachodnim modelu życia młodzi wędrowcy, autorzy rękopisu (dla ścisłości dodajmy, że Faust, porte-parole autora, nie w pełni zgadza się i ich opinią o tak głębokim upadku religijności na Zachodzie). Wybrany dla ratowania Europy narodem jest, ich zdaniem, naród rosyjski. Rosja uratuje – czyta w rękopisie Faust – nie tylko ciało, ale i duszę Europy: „не одно тело должны спасти мы – но и душу Европы” (s. 148).

Jak już zaznaczyliśmy, są to opinie fikcyjnych autorów rękopisu. Faust nie w pełni je podziela, a niezgodność polega na tym, iż, zdaniem Fausta, Zachód posiada także pewne duchowe wartości, którymi mógłby wzbogacić Rosję. Wartością, którą jednakowoż Zachód winien przyjąć od Rosji, jest, również i w jego przekonaniu, wiara. Powie o tym, kiedy będzie oceniał rolę Piotra I dla rozwoju Rosji:

Великий знаток природы и человека не отчаялся; он видел в своем народе действие иных стихий, почти потерявшихся между другими народами: чувство любви и единства, укрепленное вековой борьбой с враждебными силами; видел чувство благоговения и веры, осветившее вековые страдания; оставалось лишь обуздать чрезмерное, возбудить заснувшее (s. 181).

Nie przypadkowo w charakterystyce Piotra I znalazły się słowa: „великий знаток природы и человека”. Faust tym samym podkreśla, że władca Rosji dzięki intuicji i wielkiej mądrości umiał dostrzec oraz pobudzić rozwój naturalnych predyspozycji i potrzeb swego narodu, iż jego reformatorskie działania były zgodne z duchem narodu, duchem rosyjskim. Piotr I doceniał przy tym znaczenie wiary jako czynnika integrującego naród. Na gruncie rosyjskim wiara zachowała więc w sobie wszystkie istotne dla doskonalenia jednostki i społeczeństwa cechy. Zdaniem Fausta Zachód także potrzebuje „swojego Piotra”:

Чтобы достигнуть полного гармонического развития основных, общечеловеческих стихий, – Западу, несмотря на всю величину его, недоставало другого Петра, который бы привил ему свежие, могучие соки славянского Востока! (s. 181).

Kolejnym zagadnieniem, które w rozważaniach Odojewskiego na temat relacji człowiek–przyroda zajmuje ważne miejsce, jest kwestia języka. Bardziej szczegółowo zajmiemy się tym zagadnieniem w osobnym artykule, tu natomiast spróbujemy naświetlić jeden jego aspekt: podobieństwa i różnice między językiem przyrody i językiem stworzonym przez człowieka. Pojęcie „język” rozumiane jest tu dwojako: raz oznacza ono środek porozumiewania się, innym razem – sposób objawiania się istoty bytu, co jest też swojego rodzaju komunikowaniem.

W *Nocach rosyjskich* odczytujemy propozycję traktowania zarówno przyrody, jak i historii ludzkości jako zbioru tekstów. W wypowiedzi podsumowującej cały ciąg nocnych dyskusji, kiedy to na nowo powraca pytanie, jak żyć, Faust stwierdza:

Я вам рекомендую, господа, во-первых, запастись добрыми, хорошо вытертыми очками, при употреблении которых предметы не помрачатся земными, радужными, фантастическими красками, и во-вторых – читать две книги: одна из них называется *Природой* – она напечатана довольно четким шрифтом и на языке довольно понятном; другая – *Человек* – рукописная тетрадь, написана на языке мало известном и тем более трудном, что еще не составлено для него ни словаря, ни грамматики (s. 178).

Bez wątplenia jest to myślenie mające swój rodowód w filozofii romantycznej. W rozumieniu romantyków sferę przyrody i sferę kultury łączy m. in. to, iż „obydwie tworzą bezustannie teksty”¹⁶.

Jak wiadomo, romantyzm wypracował własną teorię symbolu¹⁷, na której kształt wpłynęła naturocentryczna koncepcja świata. Okazuje się jednak, że Księga Przyrody i Księga Człowieka dla różnych romantyków miały, można powiedzieć, różny stopień trudności. W pojęciu Fausta, a więc i dla samego Odojewskiego, prostszą, a przez to i bardziej zrozumiałą jest Księga Przyrody. Podobne przekonania wyrażał F. Schlegel. Natomiast w mniemaniu innych romantyków, takich jak Novalis, właśnie Księga Człowieka, określana też jako Księga Historii była łatwiejsza do „odczytania”. Trudniejsza natomiast, bo pełna tajemnic, była Księga Przyrody, inaczej – Księga Natury.

Na takie a nie inne nacechowanie ksiąg w przypadku Odojewskiego miała prawdopodobnie wpływ jego szeroka wiedza z zakresu nauk ścisłych i przyrodniczych. Inni romantycy poprzestawali na zafascynowaniu wielkością

¹⁶ Zob. B. Andrzejewski, *Przyroda i język. Filozofia wczesnego romantyzmu w Niemczech*, Warszawa–Poznań 1989; por. Janion, *op. cit.*, s. 11–12.

¹⁷ Zob. A. Gerard, *O logice romantyzmu*, „Pamiętnik Literacki” 1978, z. 1, s. 251–263; Peckham, *op. cit.*; W. F. Schelling, *Filozofia sztuki*, Warszawa 1983, s. 168–470.

i tajemniczością przyrody. Erudyta Odojewski zaś oswoił ją niejako i więcej zagadek skłonny był widzieć w organizmie bardziej skomplikowanym, bo zawierającym więcej elementów nieprzewidywalnych, czyli świecie ludzi.

Odojewski dużo mówi w *Nocach rosyjskich* o niedoskonałości języka jako środka wyrazu myśli i uczuć ludzkich. I w takim przypadku przyroda służy człowiekowi za punkt odniesienia, wzorzec, do którego odwołuje się on w poszukiwaniu pojęć i obrazów na potrzeby komunikacji z innymi ludźmi, a także twórczości poetyckiej.

Jakże często Faust będzie podkreślał, że język dany człowiekowi nie jest w stanie wiernie przekazać tego, co myślimy i przeżywamy. Przywoła nawet w pewnym momencie wypowiedź Talleyranda, który jakoby miał rzec, że język został dany człowiekowi po to, by ukrywać jego myśli¹⁸. Innym razem w czasie dyskusji na kanwie utworu o Sebastianie Bachu powie o niedoskonałości słowa:

Вас обманывают слова: слова похожи на морскую зрительную трубу [...] к сожалению слова наши еще хуже этого оптического инструмента – не на что и опереть их! мысли скользят под фокусом слова! (s. 138).

W przyrodzie dostrzega on znaczenia bardziej określone, stałe. Korzystając i tym razem z metafory stwierdza: „буквы природы постоянное букв человеческих” (s. 141). Stąd też jego rada, by, wykorzystując postrzegane analogie między językiem przyrody i pojęciami naszego języka, wsparcia szukać właśnie w języku zjawisk przyrody:

Человек если и может решить какой-либо вопрос, то никогда не может верно перевести его на обыкновенный язык. В этих случаях я всегда ишу какого-либо предмета во внешней природе, который бы по своей аналогии мог служить хотя приблизительным выражением мысли (s. 78).

A przecież, jak wynika z wypowiedzi Fausta, to sam człowiek odebrał pojęciom swego języka ostrość i jednoznaczność. Winę za taki stan rzeczy przypisze Faust cywilizacji. Człowiek pierwotny potrafił – jak sądzi Faust – jednoznacznie określić otaczający go świat.

Jako przykład przypisywania różnych znaczeń tym samym pojęciom podaje on słowa odnoszące się do sfery moralności: „równość”, „wolność” i „moralność” właśnie. Każdy niemalże kraj, każdy okres historyczny – przekonuje – nadawały tym słowom inny sens. Natomiast słowo „drzewo” zawsze i dla każdego – jak mówi – znaczy to samo. Faust powołuje się przy tym na autorytet francuskiego uczonego o nazwisku Bichat, który proponował stworzenie różnych języków dla opisu ciał organicznych i przyrody nieorganicznej, motywując to właśnie przekonaniem, że pojęcia z zakresu nauk fizycznych zupełnie nie oddają istoty zjawisk, na przykład fizjologicznych.

¹⁸ Zob. Odojewski, *op. cit.*, s. 153.

I znów bohater Odojewskiego, porte-parole autora, powtórzy swoją radę, by korzystać z zasady analogii między światem ludzi i światem zjawisk przyrody. Wyraża swoją myśl w sposób niezwykle piękny. W sposobie jej ujęcia daje się zauważyć pełna akceptacja; jest to wyraz jego przekonań. A poza tym mamy tu przykład, jak w praktyce wygląda korzystanie z owej zasady analogii:

Когда мы говорим, мы каждым словом вздымаем прах тысячи смыслов, присвоенных этому слову и веками, и различными странами, и даже отдельными людьми. В природе этого нет, ибо в природе нет воли [...] Оттого, когда мы хотим нашему слову дать характер определенный, мы невольно хватаемся за определенную букву природы, как за постоянный символ живой мысли, однородной с нашею мыслию; мы стараемся нашей мысли дать ту прочную одежду, которой сами сотворить не умеем, ибо не умеем направить нашей воли по таким же прочным законам, по которым действует природа (s. 142).

Treść tego fragmentu wykracza jednakże poza problematykę języka jako środka porozumienia. Znajdujemy tu konstatacje na temat istoty bytu. Ale dla romantyków te właśnie najbardziej ogólne ustalenia dotyczące absolutu stanowiły podstawę dla budowania filozofii języka. Wypowiedź Fausta wyraźnie nawiązuje do poglądów Schellinga. To Schelling tak całościowo postrzegał duchową naturę bytu absolutnego i istotę języka jako sposobu objawiania się owego bytu¹⁹. W rozumieniu Schellinga, a także jego uczniów – romantyków, do których niewątpliwie należał Odojewski – poprzez zjawisko jednostkowe z przyrody ożywionej bądź nieożywionej prześwieca absolut, uniwersum. W tym, co szczególne, konkretne przejawia się pierwiastek ogólny, idealny. W tym sensie zagadnienie języka, czyli komunikowania znaczeń, odnosi się tak samo do sfery przyrody nieożywionej, jak i do organizmów bardziej złożonych. Według romantyków istnieje coś, co można by nazwać językiem idealnym, językiem bez słów, czyli bezpośrednie objawianie się istoty bytu. W zjawiskach przyrody realizuje się taki właśnie rodzaj „komunikowania”. Język słów, jakim posługuje się człowiek, jest już mniej doskonały. Najbliższym doskonałości jest zdaniem romantyków język muzyki²⁰.

Niech dygresja o romantycznej filozofii posłuży nam za przejście od artystycznych tekstów Odojewskiego do jego artykułów. Znajdujemy tam istotne uzupełnienia pozwalające pełniej rozumieć te problemy, które w tekście *Nocy rosyjskich* mają postać pewnego sygnału tylko, nie są do końca określone, jednoznaczne. Ale taka jest istota tekstu artystycznego. Na tym właściwie opiera się jego wartość. Inaczej niż w wypowiedzi nieartystycznej istnieje w nim słowo, obraz. Fakt, że Odojewski powraca w swoich artykułach do problemów diskutowanych w ramach cyklu *Noce rosyjskie*, każe sądzić,

¹⁹ Schelling, *op. cit.*, s. 168–470.

²⁰ Zob. Andrzejewski, *op. cit.*

iż uznał je za ważne, a zarazem podstawowe dla myślenia człowieka o świecie. Pozostając więc przy zagadnieniach związanych z naszym tematem, szukajmy bezpośrednich wypowiedzi autora, potwierdzających bądź zaprzeczających temu, co zdołaliśmy wyeksplifikować z tekstu *Nocy rosyjskich*.

I tak w *Russkich pis'mach* (autor skończył tylko jeden list – 1847 r.; pierwsza publikacja w akademickim wydaniu *Nocy rosyjskich*) znajdujemy fragment, który można by uznać za swoistą deklarację autora, deklarację zgodną z duchem myśli i postulatów, które zawarł on w *Nocach rosyjskich* i o których to kontekst pozwala twierdzić, że są odbiciem poglądów autora. Już chociażby na jego podstawie możemy się przekonać, że ideały wpisane w świat jego utworów są zarazem jego ideałami. Odojewski odnosi je do siebie i wedle nich siebie ocenia:

Главное отличие человека от животного есть вопрос почему? Надежда разрешить этот вопрос составляет возможность жизни для человека. Я не постигаю, как живут люди, которые не признают этого вопроса или не имеют надежды разрешить его! Жизнь для них без цели – тогда зачем она? Если бы я когда разуверился в этой надежде, я бы застрелился в ту же минуту. Люди, которые смеются над усилиями искателей причины причин, отрекаются от своего человеческого достоинства и равняют человека с животным (s. 240).

Jednocześnie znajdujemy tu potwierdzenie naszych wcześniejszych spostrzeżeń – ideały sugerowane przez logikę tekstów mają w myśleniu Odojewskiego ścisły związek ze swoście rozumianą zależnością między człowiekiem i przyrodą. Tak więc zarówno genialny Beethoven (*Ostatni kwartet Beethovena* – *Poslednij kwartet Beethovena*), jak i urzędnik z utworu *Ekonomista* (*Ekonomist*), szaleniec Piranesi (*Opere del Cavaliere Giambattista Piranesi*) owdładnięty pasją tworzenia rzeczy pięknych i bezużytecznych zarazem oraz kierowana niszczyielską ideą społeczność z utworu *Miasto bez nazwy* wszyscy oni poprzez różne rodzaje aktywności bądź to potwierdzają swoją ludzką godność, bądź też ją tracą, zniżając się do poziomu prymitywnej przyrody. A skoro tak, mamy więc odpowiedź na pytanie Rościsława z początkowej części *Nocy rosyjskich*. Rzecz nie polega tylko na ujarzmianiu przyrody. Człowiek musi „uczłowieczać” świat.

Ścisły związek wstępnych refleksji Rościsława z wnioskami, jakie wynikają z artykułów Odojewskiego, jest dla nas potwierdzeniem, że autor *Nocy rosyjskich* wyraża własne poglądy nie tylko poprzez postać Fausta.

Motyw nieustannego czuwania w ciągłym współzawodnictwie z przyrodą, czuwania, by wartości duchowe nie zostały zdominowane przez potrzeby cielesne, powraca m. in. w *Psychologiczeskich zamietkach*. Autor ostrzega:

но в природе не даром летит это время; природа, покорная (без свободной воли) высшим судьбам, совершит путь свой и вдруг явится человеку с новыми, неожиданными им силами, пересилит его и погребет его под развалинами его старого обветшалого здания! (s. 206).

W artykułach, podobnie jak w *Nocach rosyjskich*, Odojewski akcentuje znaczenie sztuki, nauki, religii i moralności w procesie humanizowania świata. Tylko może silniej podkreśli tu rolę nauki. Ale zawsze będzie ona postrzegana w połączeniu z pozostałymi wartościami. Idea harmonii bowiem jest wszechobecna w myśleniu Odojewskiego. W jego idealnym wzorcu osobowości mamy wizję syntezy wszystkich humanistycznych pierwiastków, aktualizujących się według jakby zapisanego przez naturę kodu (tj. pewnej skali predyspozycji i potrzeb). Należy jednak mocno podkreślić, że owa skala możliwości w ogólnej wizji człowieka, jaką kreśli w swoich tekstach Odojewski, jest bardzo szeroka. I, dodajmy, nigdy, nawet w przypadku geniuszy, nie bywa ona do końca wyczerpana.

O znaczeniu nauki wypowiadał się Odojewski wielokrotnie i przy różnych okazjach. We wspomnianym artykule *Psychologiczeskije zamietki*, występuje przeciwko tym, którzy, jak na przykład J. Sękowski, nie doceniali jej roli²¹. Nawiąże do poglądów Rousseau, by wskazać na ich zgubne dla kształtowania osobowości skutki. Wiedza jest zdaniem Odojewskiego niezbędnym warunkiem osiągnięcia pełni w rozwoju człowieka:

Люди, которые не хотят, чтобы русские учились, и с сожалением вспоминают о невежестве предков, похожи на Жан-Жака, который хотел людей привести в натуральное состояние – ходить на четвереньках (s. 226).

Nauka stanowi drogę do opanowania sił przyrody na rzecz zwiększających się potrzeb człowieka. Na najwyższym szczeblu cywilizacyjnego rozwoju, wedle prognoz Odojewskiego, dojdzie do syntezy nauki i poezji (słowo „poezja” często jest używane przez Odojewskiego w znaczeniu „poetyczność”); poetyczność zacznie współistnieć z nauką.

Поэзия должна быть ученою, обнимать целый мир не в умозрении только, но в действительности: это инстинктуально понимают поэты нашего времени; они чувствуют, что в наше время поэт–невежда невозможен. Наше время есть приготовление к новой форме души человеческой, где поэзия с наукой сольются в едино (s. 216–217)

– powie Odojewski w *Psychologiczeskich zamietkach*²². To właśnie w ramach harmonijnej osobowości ma realizować się owo współistnienie. Ale w takim samym stopniu ten postulat dotyczy społeczeństwa, jako że według Odojewskiego podobne zasady rządzą rozwojem jednostki i społeczności.

Poezja, poetyczność, ten istotny dla Odojewskiego pierwiastek ludzki, jest postrzegana przez niego na wszystkich etapach rozwoju ludzkości, nawet na tych najwcześniejszych. A łączy ją autor na przykład z formami najbardziej prymitywnej muzyki. W *Psychologiczeskich zamietkach* czytamy:

²¹ Zob. przyp. 36 – Odojewski, *op. cit.*, s. 309.

²² Zob. także: o poecie–uczonym, Odojewski, *op. cit.*, s. 204.

Древняя музыка и ее чудное действие суть остаток еще древнейшей – первобытного естественного языка человеческого. Он был известен человеку инстинктуально – теперь он должен дойти до него образовательным способом (s. 237).

Z kolei w traktacie *Russkije noczi ili o nieobchodimosti nowoj nauki i nowego iskusstwa* (traktat ten nie został zakończony; opublikowane po raz pierwszy w akademickim wydaniu *Nocy...* fragmenty pochodzą z połowy lat trzydziestych) stwierdzi, iż społeczeństwo pozbawione możliwości obcowania z poezją upada z powodu przytępienia instynktu moralnego²³.

A oto fragment z tegoż traktatu, gdzie mamy próbę określenia walorów kreatywnych sztuki. Idea sztuki istnieje tu jako przeciwstawienie wszystkiego co pospolite, zwyczajne. Łączą się z nią takie kategorie, jak: niezwykłość, podniosłość, twórczość, poczucie niezależności. Jak wynika z przedstawionych tu związków między elementami, które mają budować harmonijną całość, sztuka niesie ze sobą duchowe wartości pozwalające pojąć wielkość człowieczeństwa:

Его [человика – О. Г.] потребности, не удовлетворенные наукою, ищут не находящего в сем мире; сей мир становится для него тесен; ему нужен другой мир, удаленный от грубой грозной природы, мир, в котором вопреки обыкновенному миру природа побеждена, где человек не только властвует над природою, но творит ее по своему образу и подобию, где он царь, а не воин, где он отдыхает, а не борется – это мир искусства, или поэзии (s. 194).

Łatwo zauważyć, że przyświeca tu romantyczny ideał osobowości.

Odojewski nie poprzestaje jednak na ustaleniach o charakterze ogólnym, filozoficznym. Stara się je zawsze odnieść do codzienności, nadać im bardziej uchwytny sens, podkreślić wymiar praktyczny. I tak na przykład w *Psychologiczeskich zamietkach* o wartościach piękna jako rezultacie twórczej działalności człowieka powie on w sposób następujący: „местоположение, постройка дома, звуки музыки – все это физически должно действовать на организацию человека и человечить ее, уничтожать ее скотские свойства (s. 225).

Realizująca się na przestrzeni dziejów idea rozwoju osobowości, od stadium najbardziej prymitywnego do doskonałości właśnie, ma w ujęciu Odojewskiego na każdym etapie inną dominantę. Na szczeblu najniższym będzie to istnienie wewnątrz „królestwa natury” na zasadzie podporządkowania się jej prawom przy nie uświadomionych jeszcze w pełni potrzebach duchowych. Na kolejnych etapach pojawiają się nowe humanistyczne treści tworzone przez naukę, sztukę, religię. I tak, w historii cywilizacji (od czasów przed Homerem do współczesności), rozumianej jako proces aktualizowania się humanistycznych wartości²⁴, Odojewski wyodrębnia cztery

²³ *Ibidem*, s. 194.

²⁴ Nauka, poezja, miłość, wiara w tym kontekście określone są jako „żywioty” (stichii; stichii człowieczej żyzni).

okresy. Jak stwierdza we wspomnianym już traktacie *Russkije noczi ili o nieobchodimosti nowoj nauki i nowogo iskusstwa*, w ostatnim wieku przed Homerem rozwój odbywał się pod znakiem nauki („первый век до Гомера был развитием лишь одной стихии – науки”). Od czasów Homera do narodzin chrześcijaństwa kultura już utrwała w sobie treści związane z poezją („прибавилась к тому поэзия”). Chrześcijaństwo zaś wnosi i utrwała ideę miłości („С христианства до нашего времени прибавилась, любовь, явившаяся прежде всего в мучениках”). Współczesność natomiast zdaniem Odojewskiego zapowiada dominację idei Wiary:

Теперь начинается заря Веры; оттого видим торжество умозрительное и стремление к христианству [...]

В наше время вера должна истребить науки, искусство и любовь, чтобы возродить их в новой форме (s. 195).

Podobnie jak wszelkie tego rodzaju podziały, schematy także i ten wyraźnie upraszcza sprawę, o których traktuje. Nie przeceniając znaczenia tego schematycznego podziału dla całości naszych rozważań, chcielibyśmy zwrócić uwagę na problem wiary, który tak wyraźnie został wpisany przez autora w proces rozwoju współczesnej mu kultury. Z wypowiedzi na ten temat, jakie znajdujemy w artykułach Odojewskiego, wynika, iż dana człowiekowi przez naturę wrodzona potrzeba wiary znajdzie swoje spełnienie w najwyższym momencie rozwoju ludzkości, mianowicie wtedy, kiedy wiara zaistnieje jako element wielkiej jedności – jedności nauki, sztuki, miłości i wiary. W samym zaś procesie doskonalenia, czyli „uczłowieczania” świata, wiara pełni rolę czynnika, który nigdy nie pozwala człowiekowi na stany zadowolenia, spokoju. W artykule *Psichologiczeskije zamietki* Odojewski stwierdza:

Религия производит то чувство, которое не может произвести ни наука, ни искусство и которое есть необходимое условие обоих: *смирение*; наука порождает гордость [...] искусство презирает мир [...] но если человек совершенно доволен собою, он не пойдет далее; надобно, чтобы на верхней ступени науки и искусства человек был еще недоволен собою – смирился, тогда только ему возможны новые успехи (s. 217).

Jest jeszcze jeden mocno zajmujący Odojewskiego temat, który także został przez autora naświetlony w kategoriach relacji człowiek–przyroda. A jest to temat społeczeństwa i aktualizującej się w nim idei naturalnego, czyli zgodnego z istotą rzeczy, rozwoju, co z kolei stanowi w przekonaniu autora podstawową gwarancję osiągnięcia harmonii i pełni.

Rozumienie istoty takiego właśnie rozwoju oddaje po części definicja szeroko przez romantycznych historiozofów używanego określenia „duch dziejów”, „duch historii” (u Odojewskiego – *duch wriemieni*). W artykule *Psichologiczeskije zamietki* czytamy:

Что понимают под словом *дух времени*? Новые мысли вырастают из организации человечества, как разные части растения из семени; все дерево заключается в семени, но может развиться только со временем; естественное развитие той или иной мысли, в организме есть, кажется, то, что называют духом времени. Выражение весьма замечательное, – к сожалению, искаженное страстями (s. 211).

Pojęcie „organizm”, bardzo często pojawiające się w tekstach Odojewskiego, w równym stopniu odnosi się do świata przyrody, jak i do świata człowieka. Najbardziej jednoznaczne wypowiedzi o podobieństwach i różnicach między „organizmami” znajdujemy w artykule *Organizm* (czas napisania nie jest znany; po raz pierwszy opublikowany w akademickim wydaniu *Nocy rosyjskich*). Właśnie różnice między organizmami przyrody i organizmem społecznym, w których Odojewski widział istotny element określający odmienność podejścia do obu tych sfer, zadecydują, że znajdzie się on w opozycji do filozofów, tzw. materialistów, nie dostrzegających owych różnic. Rozbieżność stanowisk wynika tu chyba ze szczególnej wnikliwości, z jaką Odojewski podchodził do każdego zagadnienia. W tym przypadku proste przeniesienie zależności ze świata przyrody na organizm społeczny uważa on za przejaw uproszczonego pojmowania organizmu społecznego. Oto fragment ze wspomnianego artykułu, oddający istotę organicystycznego myślenia Odojewskiego:

В одном из прежних моих сочинений („Русские ночи”) я обратил внимание на необходимость [...] сближать явления общественного организма с явлениями отдельного организма, на необходимость новой науки: аналитической этнографии. Эти организмы управляются одними и теми же естественными законами, коих развитие простирается от простейшего атома до самой сложной человеческой мысли и самого сложного общественного сопряжения. Открытие естественных законов [...] возможно во всяком явлении [...] вся разница в том, что наблюдение легче, где элементов меньше и сопряжение их простое, как например в явлениях механических; тогда как, напротив, явления жизненные заставляют вводить в уравнение большое количество данных и в сопряжениях более шатких, трудность наблюдения растет в постоянной прогрессии по мере сложности явления (s. 243).

Nie sposób tu nie zauważyć, że organicystyczne pojmowanie świata właściwe filozofii romantyzmu bardzo głęboko przeniknęło do myśli filozoficznej autora *Nocy rosyjskich*. A stanowisko takie na gruncie rosyjskim wśród jego współczesnych nie było, jak się okazuje, zbyt popularne²⁵. Bo i myśl, że wszystko należy traktować jako organizm, nie była odbierana jako coś oczywistego. W artykule *Organizm* autor uznaje więc za konieczne zamieszczenie w przypisie zdania, które ma jednoznacznie określać jego pogląd:

²⁵ Zob. A. Walicki, *Lubomudrzy i schellingianizm rosyjski*, [w:] idem, *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od oświecenia do marksizmu*, Warszawa 1973, s. 117–125.

Многими это сближение было принято за обыкновенное литературное, или, если угодно, поэтическое сравнение, тогда как оно основано на той безусловной мысли, что всякий род – организм (s. 243).

Można więc powiedzieć, że Odojewski ze swoją filozofią przyrody i społeczeństwa uczestniczył na gruncie rosyjskim w procesie przewartościowań, jakie łączyć należy z przejściem od światopoglądu oświeceniowego z jego mechanicystyczną wizją świata do romantycznego z jego wizją świata pojmowanego dynamicznie, w procesie ciągłego stawania się, z hierarchią i zależnością elementów taką jak w organizmie właśnie²⁶.

Odojewski jawi się jako uczeń romantyków zachodnich, niemieckich przede wszystkim. Podobnie jak zachodnioeuropejscy romantycy łączy on w swojej organicystycznej teorii przyrodę (inaczej naturę) i historię. Ustalenia M. Janion o romantyzmie polskim i zachodnim pozwalają nam sądzić, że W. F. Odojewski podejmuje tę romantyczną myśl już jako ostatecznie na sposób romantyczny ukształtowaną. Kiedy to, jak stwierdza autorka *Gorączki romantycznej*, „przestano odczuwać podział na »naturę« i na »historię«. Dla wielu zaś romantyków-naturalistów natura będąca »życiem« rysowała po prostu wzór historii, stanowiła dla niej układ odniesienia”²⁷. Przedtem owe zależności pojmowano inaczej. Istniał „podział między naturą – domeną racjonalnych, niewzruszonych praw a historią – dziedziną ludzkiego, irracjonalnego i nie dającego się pojąć chaosu”. Grunt dla przewartościowań, zdaniem M. Janion, został przygotowany już w XVIII w. – za sprawą włoskiego prawnika i filozofa dziejów Giovaniego Battisty Vico i Niemców. Oni przywrócili równorzędność historii wobec natury. „Vico przez odkrycie »człowieka pierwotnego« pełnego namiętności tworzących historię właśnie, Niemcy przez teorię żywego organizmu, jednoczącego w sobie naturę i historię, przesycone tym samym tajemniczym, twórczym, dialektycznym życiem”²⁸.

Podobnie sens zależności natura–historia pojmował Odojewski, przy czym u niego ten układ przyjął postać: przyroda–społeczeństwo. Przytoczony fragment z artykułu *Organizm* wskazuje, iż w obu tych sferach dostrzega autor te same prawidłowości. Różnica polegała na tym, że przyroda ujawniała je w postaci jasnej, czystej, organizm społeczny zaś ze względu na większą złożoność w postaci mniej czytelnej.

Owo autorskie przekonanie o istnieniu naturalnych praw rozwoju, praw, które należy respektować, znajduje swoje odbicie w ocenach istniejącego stanu rzeczy – w nauce, sztuce, religii, moralności, życiu społecznym wreszcie. Wszelkie nieprawidłowości są, według Odojewskiego, wynikiem

²⁶ Zob. Peckham, *op. cit.*, s. 231–263.

²⁷ Janion, *op. cit.*, s. 283.

²⁸ *Ibidem*, s. 283.

naruszenia naturalnych proporcji i związków. Zachwianie na przykład hierarchii wartości prowadzi do dominacji zgubnych dla rozwoju społeczeństwa czynników: niewiary, niewiedzy, egoizmu, przesądów, fanatyzmu. W artykule *Psychologiczeskije zamietki* znajdujemy dość interesujący fragment na temat wartościowania pewnych zjawisk z punktu widzenia tego właśnie naturalnego wzorca:

Предметы истины, сказал некто, имеющие цель естественную, в продолжение времени совершенствуются, а не искажаются, и чем более для них прошло времени, тем с большею силою должны развиваться их красота, величие и простота – или, лучше сказать, тем ближе они должны находиться к чистым и живым законам той первой идеи, которую должны выражать все существа, каждое на своей степени. С этой-то точки зрения должно смотреть на науки и искусства, дабы видеть, которые из них на прямом пути, которые совратились (s. 207).

Opierając się na tych samych kryteriach oceny Odojewski przeciwstawia kultury już skazane na upadek z powodu ich zejścia na niewłaściwą drogę kulturom młodym, mającym szanse na realizowanie naturalnych zasad, czyli harmonijny rozwój. Nieprzypadkowo „świeży naród” (*swieży*), naród młody (*junyj*), z jego potencjalną życiową energią stawiany jest na równi z silną i zaborczą przyrodą. Młoda kultura i przyroda jawią się w myśleniu Odojewskiego jako siły, które w równej mierze mogą zagrażać starej, wypaczonej kulturze. W artykule *Psychologiczeskije zamietki* czytamy m. in.:

не приготовленный прежнему жизнию, развращенный самолюбием, изжвавленный невежеством, он [народ – O. G.] ничего не будет в силах противопоставить другим, свежим народам, выступающим на поприще жизни, ничего противу сил природы, ежеминутно готовых разрезать человека, не постигнувшего ее таинства, народ слабеет, дряхлеет – и незначительный удар стирает его с лица земли (s. 209).

Dalej Odojewski zaakcentuje myśl, iż przyczyn upadku danego narodu należy upatrywać nie tylko w zewnętrznych warunkach politycznych, ale także w nim samym, formach życia społecznego, jakie ten naród sam ukształtował.

Zawarte w cytacie przeciwstawianie kryje w sobie jeszcze inne istotne dla nas treści. Sygnalizuje ono mianowicie, jaki model kultury autor skłonny jest uznać za godny realizowania. Ma to być kultura oparta na zdrowych, „świeżych” wartościach. A dostrzega je Odojewski w tym, co określić by można „duchem rosyjskim”. Jego teksty, a przede wszystkim epilog *Nocy rosyjskich* oraz artykuły: *Organizm* i *Elementy narodnyje* (oba opublikowane po raz pierwszy w wydaniu akademickim *Nocy rosyjskich*), pozwalają stwierdzić, iż oznaki upadku, starości łączy autor z kulturą Zachodu, a świeżość, młodość – z północnym Wschodem, czyli Rosją właśnie.

Zdaniem Odojewskiego żadna z tych kultur nie osiągnie optymalnego poziomu bez oddziaływania tej drugiej. Z kolei wzajemne oddziaływanie stwarza szansę obu stronom. Oto fragment artykułu *Elementy narodnyje*, gdzie w sposób dość zdecydowany autor formułuje swoje postulaty:

Великий, доселе вполне не оцененный подвиг Петра привил к славянским стихиям стихии западные. Запад ожидает еще Петра, который бы привил к нему стихии славянские, оттого страдает Запад, ибо тогда только образуется полнота человеческой жизни. Взгляните на его историческое развитие. Его характер: борьба и разрозненность. Славянский мир [...] был забыт, а в нем скрывается сила, необходимая Западу (s. 242).

Do najważniejszych cech, które, według opinii autora wyrażonej w artykule *Elementy narodnyje*, przesądzają o przewadze Rosji nad Zachodem należą: społeczne poczucie jedności oraz wiara we własne siły, wiara dająca nadzieję na przyszłość.

Postulaty Odojewskiego i tym razem wpisują się w kontekst romantycznej myśli europejskiej. M. Janion hasłowo określa owo zwracanie się w stronę młodych bądź zapomnianych kultur jako nobilitację kontrkultury. Oddajmy głos autorce:

Chodziło niejako o zmianę struktury gleby kulturotwórczej Europy, o narzucenie nowego układu znaczeń, które owszem istniały gdzieś w głębokich warstwach rzeczywistości, ale od czasów średniowiecza – ani nie były dopuszczane na powierzchnię kultury oficjalnej, ani też – jeśli się wylaniały od czasu do czasu – nie uzyskiwały żadnej nowej całościowej wykładni, jawiły się tylko jako chaotyczny zbiór zabobonów, dziwactw czy objawów szaleństwa²⁹.

Przykładem kultur, które właśnie dzięki romantycznym przewartościowaniom zaczynają być postrzegane jako elementy kultury oficjalnej, są m. in. według Janion: kultura ludowa, pogańska, antylatyńska, słowiańska, północna i które dotychczas znajdowały się „na obrzeżach europejskiego procesu kulturotwórczego”. Mamy podstawy, by sądzić, że opinie Odojewskiego na temat kultury Zachodu i Wschodu (Rosji) kształtowały się pod wpływem tych właśnie tendencji. Horyzont myślowy Europejczyka, wszechstronna wiedza z zakresu kultury, nauki, wreszcie przyswojenie filozoficznych podstaw i węzłowych tematów europejskiego romantyzmu – przyswojenie wcale nie powierzchowne, lecz głębokie, wynikające z przekonania, że tam są wartości, które należy propagować – oto argumenty uzasadniające naszą tezę. Na kwestie związane z ideą rosyjskości Odojewski był w stanie spojrzeć niejako z zewnątrz i ocenić jej wartość na szerokim europejskim tle. Jego spostrzeżenia, postulaty, mimo iż mają elementy wspólne z ideami rosyjskich słowianofilów, rodziły się na innym podłożu, przede wszystkim na podłożu europejskiej myśli romantycznej, a nie sporów ideologicznych

²⁹ *Ibidem*, s. 41–42.

i politycznych w ramach samej Rosji. Uniknął on tym samym skrajności, jakich nie byli w stanie ustrzec się rosyjscy słowianofile i okcydentaliści.

Z sygnałów, jakie znajdujemy w korespondencji Odojewskiego, wynika, że już wcześniej zanim ideologia słowianofilska w Rosji się ukształtowała, zanim doszło do sporów między słowianofilami i zapadnikami, autor *Nocy...* pewne tendencje przewidział, wyczytał je niejako z logiki rozwoju historii. P. Sakulin przytacza fragment listu W. F. Odojewskiego do S. Szewyriowa z roku 1836, z którego wynika, że *Epilog* pomyślany jako część utworu *Dom sumasszedszych*, a napisany dwa lata wcześniej, czyli w 1834 r., uprzedził ostry atak na Rosję w *Filosoficzieskom pis'mie Czaadajewa* (publikacja w 1836 r.). Píše w swym liście Odojewski:

Как мне жаль, что я не успел прежде окончить печатание моего „Дома сумасшедших”; два года тому назад, не имея никакого понятия о мыслях Чаадаева, я написал эпилог, заключающий книгу и как будто нарочно совершенно противоположный статье Ч.: что он говорит о России, я говорю об Европе, и наоборот. Ты знаешь мою мысль, о которой я намекнул мимоходом в „Введении” к „Дому Сум.” [...] и в „Русских ночах”, о том, что Россия должна такое же действие произвести на ученый мир, как некогда открытие новой части света и спасти издыхающую в европейском рубище науку³⁰.

Jeśli prawdą jest, że Odojewski nie znał treści artykułu okcydentalisty Czaadajewa przed jego opublikowaniem, to należałoby przyjąć, że swoje poglądy na temat Zachodu i Rosji w ramach *Nocy...* formułował niezależnie od toczących się sporów.

Wróćmy jednak do *Epilogu*, który po zmianie koncepcji i tytułu utworu stał się w 1836 r. częścią *Nocy rosyjskich*. Mamy tam wyraźne przeciwstawienie Rosji upadającej kulturze Zachodu. Istotne jest jednak to, że autor taki właśnie, skrajnie przeciwstawiający Rosję Zachodowi sposób widzenia przypisał młodym wędrowcom, autorom rękopisu odczytywanego przez osiem kolejnych nocy w salonie Fausta. I ich to opinie w trakcie pracy nad drugim wydaniem tekstu *Nocy rosyjskich*, czyli na początku lat sześćdziesiątych, opatrzył Odojewski przypisem: „Внимательный читатель заметит, что в этих строках вся теория *славянофилизма*, появившегося во 2-й половине текущего столетия (s. 147).

Z kolei redaktorzy akademickiego wydania *Nocy rosyjskich* dadzą sprostowanie i napiszą, że w tym miejscu Odojewski jest nieściśły: teoria słowianofilstwa pojawiła się w latach czterdziestych³¹.

Rzecz jednak w tym, że ocen młodych wędrowców nie możemy bezpośrednio przypisywać autorowi. Z naszych ustaleń wynika, iż autorski punkt

³⁰ P. N. Sakulin, *Iz istorii russkogo idealizma. Kniaź W. F. Odojewskij*, t. 1, cz. 1, s. 612, a także: J. A. Majmin, *Władimir Odojewskij i jego roman „Russkije noczi”*, [w:] Odojewski, *op. cit.*, s. 271.

³¹ Przyp. 6 – *ibidem*, s. 296.

widzenia w tym wielopłaszczyznowym utworze reprezentuje Faust. On natomiast w tym miejscu, po odczytaniu fragmentu prezentującego obraz całkowitego upadku kultury, nauki, religii Zachodu, w ramach repliki na słowa Wiktora, który jest urzeczony osiągnięciami naukowymi na Zachodzie, powie:

мисние моих друзей о Западе преувеличено; я собственно не вижу в нем признака близкого падения, но потому только, что не вижу и того высшего развития сил, о которых ты говоришь. Касательно оценки текущего времени я буду несколько невежливее моих друзей; они характер настоящей эпохи назвали *сикретизмом*, я осмелюсь сказать, что ее характер просто – *ложь*, какой еще не бывало в прежней истории мира (s. 150).

Opinia wprawdzie mało pochlebna, ale nie ulega wątpliwości, że Faust stara się patrzeć na sprawy bardziej wnikliwie, nie akceptuje uproszczonego myślenia młodzieńców, wedle którego Zachód już utracił swoje żywotne siły, natomiast Rosja jest zdolna sama udźwignąć wszystkie dziejowe zadania. Dla Odojewskiego takie skrajności i uproszczenia stają się przedmiotem polemiki; świadczą o tym właściwie wszystkie jego teksty. Wprawdzie z listu do Szewyriowa o Czaadajewie wynika, że i jemu można by postawić zarzut o sptyłanie sprawy Zachód–Rosja i przeciwstawienie, bez dodatkowych zastrzeżeń Rosji Zachodowi, ale tłumaczyć to należy skrótową formą listu odwołującą się do kontekstu znanego nadawcy i być może emocjonalnym wzburzeniem, jakie wywołał w nim list Czaadajewa.

Tu chcielibyśmy odnieść się do opinii J. Majmina wyrażonej w skądinąd bardzo wartościowym artykule *Władimir Odojewski i jego roman „Russkije noczi”*. Właśnie przypisanie bezpośrednio autorowi opinii na temat Zachodu wygłaszanych przez owych młodych poszukiwaczy prawdy³² i pominięcie istotnych myśli z wypowiedzi Fausta na temat wielkiej dziejowej roli, jaką odegrał Piotr I spowodowało, że J. Majmin dostrzegł w poglądach Odojewskiego wyrażonych w epilogu *Nocy rosyjskich* zbieżność ze słowianofilstwem. Bardziej wiernie, naszym zdaniem, oddają istotę rzeczy dalsze uściślenia J. Majmina, z których wynika, że Odojewskiego łączył ze słowianofilstwem przede wszystkim „romantyczny charakter jego historycznych koncepcji”.

Jak stwierdza w swoim artykule J. Majmin, głębsze różnice w poglądach na sprawę Rosji między Odojewskim i słowianofilami zaznaczyły się w roku 1845. Na poparcie tej myśli autor artykułu przytoczy fragment listu Odojewskiego do A. Chomiakowa z 20 sierpnia 1845 r. Czytamy w nim:

Странная моя судьба, для вас я западный прогрессист, для Петербурга – отъявленный старовер-мистик; это меня радует, ибо служит признаком, что я именно на том узком пути, который один ведет к истине (s. 276).

Tak, to prawda. Tylko tę prawdę można już wyczytać z tekstu *Nocy rosyjskich*. A wtedy i treść dodanego na początku lat sześćdziesiątych

³² *Ibidem*, s. 275–276.

przypisu³³ trzeba będzie interpretować inaczej i Odojewski w swoich poglądach okaże się bardziej konsekwentny³⁴.

Nie będziemy więc Odojewskiemu przypisywali ani miana słowianofila, ani okcydentalisty. Poprzestańmy tu na uogólniającym stwierdzeniu, że sprawy Rosji były mu bardzo bliskie, każdy z jego tekstów kryje w sobie określone praktyczne postulaty, które autor chciałby widzieć jako urzeczywistnione w życiu Rosji. Patrzył on jednak na Rosję z punktu widzenia, do którego tylko nieliczni mogli dotrzeć. Czy jesteśmy w stanie wskazać wśród jemu współczesnych poza nim kogoś jeszcze?

Dyskusja na temat związków Odojewskiego ze słowianofilstwem wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Słowianofilski wątek w tym kontekście można by uznać za uzupełnienie konkretyzujące tło, na jakim przyszło Odojewskiemu rozstrzygać kwestie natury historiozoficznej. Nabiera on jednak innego znaczenia z chwilą, kiedy okazuje się, że dotyczy spraw, o których mówi pisarz-romantyk. A nasze obserwacje poczynione na podstawie tekstu *Nocy rosyjskich* i artykułów Odojewskiego nie pozostawiają co do tego wątpliwości. Całościowe, syntetyczne myślenie romantyka oraz swoiste rozumienie istoty bytu przesądza, że takie pojęcia jak przyroda i społeczeństwo, a więc także idee, jakimi ono żyje na danym etapie rozwoju, muszą być postrzegane we wzajemnym powiązaniu.

Podsumowując nasze dotychczasowe spostrzeżenia na temat relacji przyroda-człowiek-społeczeństwo w *Nocach rosyjskich* i artykułach z tym cyklem związanych, chcemy wyjść od konstatacji najbardziej ogólnych: Odojewski pojmuje istotę każdego z tych bytów i relacje między nimi na sposób romantyczny; jego poglądy na ten temat kształtowały się pod wpływem filozofii Schellinga. Dają się jednak dostrzec w jego poglądach także cechy myślenia oświeceniowego.

Argumentem przemawiającym na rzecz jego związków z romantyzmem i wpływu Schellinga jest chociażby ranga tematu przyrody wśród innych dotyczących świata i człowieka zagadnień, a także znaczenie przypisywane poznaniu przyrody na drodze do zgłębiania istoty życia, samopoznania oraz budowy harmonijnego świata, świata, w którym mogłyby aktualizować się najwyższe wartości.

Idea przewodnią w myśleniu Odojewskiego o relacjach przyroda-człowiek-społeczeństwo jest równorzędne traktowanie wszystkich elementów pod względem „ważności” w organicystycznie rozumianej strukturze świata. Wszystkie organizmy bowiem mają ten sam status – wszystkie są odbiciem, ukonkretnionym przedstawieniem nieskończoności. I wszystkie mają naturę

³³ Zob. przyp. autora – *ibidem*, s. 147.

³⁴ Podobnie A. Bezwiński przypisuje Faustowi poglądy autorów rękopisu (zob. A. Bezwiński, *Idealiści moskiewscy. Z dziejów romantycznej myśli i literatury rosyjskiej*, Bydgoszcz 1983, s. 327–329).

uduchowioną. Ale jedynie człowiek jest istotą myślącą. Wykorzystując owe różniące go od świata prymitywnej przyrody predyspozycje, człowiek ucłowiecza siebie i jest w stanie odpowiadać na „tęsknoty” i „wołania” przyrody.

Powszechny jest sąd, iż romantyk myśli skrajnościami. Dostrzegamy tę cechę również u Odojewskiego, lecz czynnikiem łagodzącym owe skrajności w myśleniu jest niezbyt emocjonalne traktowanie programowych haseł i tematów romantyzmu. Nie demonizuje on więc tajemniczości przyrody, nie podkreśla w niej, wzorem niektórych romantyków, a raczej nie dostrzega, czynników irracjonalnych. Mówi natomiast o pewnych zagadnieniach jako trudnych do wyjaśnienia, o sprawach dla niego niepojętych, takich jak na przykład istota życia. Odnosi się wrażenie, że Odojewski patrzy na wielkość przyrody i dość ostro postrzeganą jej zaborczość okiem uczonego-filozofa, a nie poety. Jego głównym zamierzeniem bowiem jest to, by stworzyć wizję człowieka, według której należałoby kształtować jednostkę i harmonijne społeczeństwo. Można by nawet zaryzykować stwierdzenie, iż Odojewski pewne ujęcia niejako świadomie zaostrza, chcąc poprzez poczucie zagrożenia pobudzać do „czuwania” i nieustannej aktywności. Jak wcześniej zaznaczyliśmy (zob. motyw Księgi Przyrody), wiedza z zakresu nauk ścisłych, przyrodniczych nie pozwoliła mu poprzestać na fascynacji. Na pewno przyroda nie jest dla Odojewskiego świątynią, ale też nie jest jeszcze warsztatem jak dla Turgieniewowskiego Bazarowa.

Bardzo wyważone sądy prezentuje Odojewski także w podejściu do problemu naturalnych praw, jakie, według pewnych teorii, miałyby określać funkcjonowanie organizmów społecznych. W tym punkcie, jak nam się wydaje, dochodzi do nałożenia się dwóch światopoglądów: oświeceniowego i romantycznego. A ściślej – ów oświeceniowy element, który łączymy z postrzeganiem przyrody, w tym zestawieniu przyroda–społeczeństwo bardziej się uwidoczni.

Pogląd, że prawa natury wyznaczają i określają ludzkie istnienie w świecie, także jego miejsce i znaczenie w społeczeństwie, ma, jak wiadomo, rodowód oświeceniowy. Jednostka ludzka jawi się tu jako podporządkowana powszechnemu i koniecznemu prawu. B. Baczko we wstępie do *Filozofii francuskiego Oświecenia* stwierdza, iż oświecenie określa „pewien ideał człowieka jako dany, jako tożsamy z porządkiem naturalnym, przyrodniczym, a postulowany układ stosunków międzyludzkich jako tożsamy z koniecznością typu przyrodniczego”³⁵.

Hugo Kołłątaj w rozprawie *Porządek fizyczno-moralny, czyli nauka o należytościach człowieka wydobytych z praw wiecznych, nieodmiennych i koniecznych przyrodzenia* mówi, że człowiek jest naturalnym ogniwem „łańcucha jestestw, wyróżniającym się jedynie zdolnością doskonalenia i podleganiem swoistym prawom moralnym”³⁶.

³⁵ B. Baczko, *Wstęp*, [w:] *Filozofia francuskiego Oświecenia*, Warszawa 1961, s. 45.

³⁶ H. Kołłątaj, *Porządek filozoficzno-moralny, czyli nauka o należytościach i powinnościach*

Kiedy studiujemy tę problematykę w ujęciu Odojewskiego dostrzegamy wyraźne odgłosy oświeceniowej myśli, przede wszystkim w postrzeganiu praw przyrody jako bezwzględnych, konsekwentnych, w przyrodzie wyraźnie uchwytnych. Cytowany fragment z artykułu *Organizm* mówi, przypomnijmy, że odkrycie praw naturalnych, ściślej „reguły matematycznej”, jest możliwe w każdym organizmie, ale owa reguła jest trudniejsza do uchwycenia w organizmie społecznym. Postrzeganie człowieka jako istoty o zachowaniach nieprzewidywalnych już, jak nam się wydaje, oświeceniowe nie jest. Dużą rolę w cywilizowaniu świata przyzna Odojewski, jak pamiętamy, naturom rozwichrzonym, szaleńcom. W tym układzie człowiek–przyroda, ściślej społeczeństwo–natura, tworzy się więc u niego bliższa romantyzmowi jakość.

Romantyczne inspiracje dostrzegamy także w pojmowaniu samej istoty relacji między elementami przyroda–człowiek–społeczeństwo. Zależności te są dalekie od uporządkowania, jakie wypracowało oświecenie. Odojewski akcentuje w tym trójczłonowym układzie przede wszystkim napięcia, stany konfliktu. A więc nie wzorzec relacji sam jako taki ma być dla człowieka inspiracją, lecz zagrożenia właśnie; jeśli współistnienie z przyrodą, to nie na prymitywnym pierwotnym poziomie, a poprzez świadome już „odkupienie”, poprzez myśl, świadomość człowieka.

Romantyczna skłonność do postrzegania wszystkiego w kategoriach napięć i konfliktów przejawia się także w filozofii języka. Język przyrody – naturalny, jednoznaczny – istnieje w opozycji do języka stworzonego przez człowieka, gdzie sam człowiek zatarł jednoznaczność, sam „zafundował” sobie Wieżę Babel.

Ale zawsze też możliwe są przejścia, związek, przepływ między elementami tak pomyślanych układów. Konstruowane są one bowiem na podstawie Schellingiańskiej idei, która głosi, że różnorodność rzeczy bierze się stąd, iż pierwotna absolutna tożsamość bytu rozpada się na przeciwieństwa. A między nimi istnieje rodzaj przyciągania.

Jeśli więc nawet przy naświetleniu pewnych cząstkowych zagadnień widać chwilami u Odojewskiego wpływ myśli oświeceniowej, to nie przewartościowuje ona w znaczącym stopniu romantycznego w gruncie rzeczy światopoglądu, lecz nadaje mu tylko swoiste indywidualne znamię. Odojewski jest bowiem szczególnym przykładem romantyka, który z pasją oddawał się studiowaniu nauk ścisłych, doświadczalnych. A przy tam jego myślenie jako romantyka respektuje zasadę ciągłości, siłą rzeczy zachowały się więc w nim elementy nie tylko oświeceniowej tradycji.

człowieka wydobytych z praw wiecznych i koniecznych przyrodzenia, oprac. K. Opalek, Warszawa 1955, s. 133–134.

Ольга Глушко

ПРИРОДА–ЧЕЛОВЕК–ОБЩЕСТВО
(РУССКИЕ НОЧИ В. Ф. ОДОЕВСКОГО)

Цель данной статьи – рассмотреть, как в структуре философского романа *Русские ночи* развиваются сложные взаимоотношения идей природы, человека, общества. В мышлении Одоевского существуют они как триединое целое; являются отражением его романтической концепции мира.

Рассуждения о природе, о полной гармонической личности и основополагающих ценностях в жизни общества образуют философскую основу цикла *Русские ночи*, занимают важное место также в статьях автора тематически связанных с этим циклом. В категориях взаимоотношений между своеобразно понимаемой природой и человеком рассматривает Одоевский вопросы творчества, религии, науки, морали, языка, также вопросы касающиеся идеала – личности и общества.